

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr., z „Warszawianką” — 25 gr.

Nr 252 Opłata pocztowa PŁOCK, SOBOTA 30 PAŹDZIERNIKA 1926 ROKU. Konta czekowe P. K. O. ROK V
wraz z ryczałtem. 61990.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

Prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 5 zł.

Z odnośzeniem do domów 5.50 zł.; na prowincji 6 zł.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc LISTOPAD!

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

O byt pracowników państwowych.

Na murach Warszawy ukazała się odezwa Związków Zawodowych Pracowników Państwowych w sprawie ich rozpaczliwego położenia. Odezwa zwraca uwagę na groźne konsekwencje możliwości zdeorganizowania aparatu państwowego, o ile czynnik decydujący nie powezmą jakichś właściwych środków.

Odezwa wymienia ciosy, które uderzają w stan urzędniczy, a mianowicie: ciągłe redukcje; ograniczenie pomocy lekarskiej; obniżanie stopni służbowych; zamiany urzędników etatowych na kontraktowych i t. d. i t. d.

Wobec tego Związki postanowiły publicznie sprawy te objaśnić i przedstawić.

Dalszy stan taki wywoła kompletne zniechęcenie do pracy, możliwość obniżenia poziomu życiowego i kulturalnego całej tej warstwy społeczeństwa, zatarowanie prac państwowych i t. d.

Odezwa wzywa pracowników państwowych na wielki wiec, który odbędzie się w niedzielę przed południem w sali „Colloseum”.

Powrót Pana Prezydenta Rzplitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, który wczoraj wyjechał do „Zagórzdu” dziś już powrócił do Warszawy.

Z Rady Ministrów.

Wczoraj obradowała Rada Ministrów, a mianowicie:

Przyjęto projekt rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o jednorazowym zasiłku dla funkcjonariuszów państwowych i wojskowych w wysokości 20 procent płatnych po 10 procent w dniach 15 listopada i 15 grudnia.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt dodatku służbowego dla zawodowych podoficerów floty i armji.

Wynosić on będzie:

dla chorążych	90 punktów
„ sierżantów	80 „
„ sierżantów	70 „
„ plutonowych	50 „
„ kaprali	30 „

Z koleji uchwalono przeniesienie w stan spoczynku Głównego Komendanta P. P. p. Borzęckiego i mianowanie na jego miejsce pułk. Janusza Jagryń - Malczewskiego; mianowanie szefa kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej p. St. Cara podsekretarzem stanu w Min. Sprawiedliwości z pozostawieniem wice-ministra Siennickiego na dotąd zajmowanym stanowisku.

Wreszcie przeniesienie w stan spoczynku generalnego dyrektora Poczty i Telegrafów pana Moszczeńskiego. Uchwalono także odwołanie posła Kozickiego z Rzymu.

Nowy konflikt Rządu z Sejmem.

Na widowni politycznej znalazła się nowa sensacja, a mianowicie konflikt Rządu z Sejmem o ceremoniał otwarcia sesji.

Miało ono nastąpić w ten sposób, że gdy szef rządu odczytywać będzie dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu zwykłej sesji sejmowej — to pp. posłowie wysłuchają go stojąc.

Marszałek Rataj wyraził zaraz wątpliwość czy uda mu się nakłonić wszystkich posłów do powstania, zwłaszcza na lewicy.

Z kolei p. marsz. Piłsudski wyraził zdanie, że wrzask nie zastosowania się do jego życzenia rząd wyciągnie z takiego zachowania się panów posłów konsekwencje.

Wszystko to odbiło się głośnie echem w Sejmie i znalazło zaraz swój wyraz w uchwale P. P. S., która grozi, że członkowie P. P. S. mogliby tylko wtedy powstać z miejsca i stojąc wysłuchać dekretu, o ile do Sejmu przybyłby Prezydent Rzeczypospolitej osobiście i powstanie nosiłoby charakter powitania Głowy Państwa.

W ciągu dnia wczorajszego szef gabinetu pana Min. Spr. Wojsk. pułk. Bek kilkakrotnie odwiedzał pana Marszałka Sejmu i przywiózł wrzask p. marsz. Piłsudskiemu list Marszałka Rataja oraz odpowiedź P. P. S.

Odpowiedź ta nastąpiła o godz. 9 m. 30 kiedy p. marszałek Piłsudski był na posiedzeniu Rady Ministrów.

Niebawem posiedzenie zakończono, a p. min. Meysztowicz wyjechał na miasto na narady.

Późnym wieczorem zebrała się w pałacu Radziwiłłowskim Rada Gabinetowa bez udziału protokulantów, na której jak słychać, omawiano stosunek Rządu do Sejmu. Rada trwała do północy i nosiła charakter zupełnie poufny.

Zdaje się, że postanowiono oczekiwać wyniku narad Konwentu Senatorów, jaki zbierze się dziś na południe.

Jak słychać Prezydent Rady Ministrów wyraził pogląd, że o ileby powstał nie wszyscy panowie posłowie — to nie wręczy Marszałkowi Sejmu dekretu Prezydenta.

Sprawa się komplikuje o tyle, że dekret jest już podpisany, ma datę, a nawet wymienioną godzinę 5-tą.

Odszkodowania dla Holenzollerów.

Pierwsza rata wyniosła 5.000.000 mk.

BERLIN, 30.10 (Tel. wł.) Wczoraj wypłacono pierwszą ratę odszkodowania dla Holenzollerów.

Rata ta wyniosła 5.000.000 mk.

i została w całości wysłana do Doorn bez jakiegokolwiek potrąceń podatkowych lub posyłkowych.

Straszny mord pod Włocławkiem.

WŁOCŁAWEK 30.10 (Tel. wł.) Wczoraj w nocy we wsi Kobyla Łąka, gminy Chodecz, pow. Włocławskiego zdarzył się napad bandycki, który swą okropnością i zelektryzował całą okolicę.

Wśród ciemnej i pochmurnej nocy właściciel gospodarstwa Jędrzejewski spoczywał z żoną w głębokim śnie.

Kilku bandytów wdrapało się w tym czasie na dach chaty, dostali się na strych i ze strychu do wnętrza mieszkanka.

Bandyci zażądali od Jędrzejewskich pieniędzy, ale ci ostatni musieli im tego odmówić.

Wówczas rozpoczął się mord, przyczem bandyci znęcali się nad swymi ofiarami w sposób bestialski. Po dokonaniu mordu bandyci zabrali się do rabunku, jak o tem świadczą liczne ślady. Zabrali oni wszystko co się tylko zabrać dało, a uchodząc wrzucili trupa Jędrzejewskiej do kanału.

Gdy nazajutrz sąsiedzi zobaczyli co się stało dali znać policji.

Na miejsce okropnego mordu wyjechał natychmiast komisarz P. P. powiatu Włocławskiego i władze śledcze. Energiczne dochodzenie za sprawcami w toku.

Okradzenie Amundsena.

BERLIN, 30.10 (tel. wł.) Wielką sensację w całej Norwegji wywarło okradzenie ekspedycji polarnej Amundsena. W 250 skrzyniach, które nadeszły do Norwegji znajdowały się przeważnie słoma i ściłki papierowe. Cenne instrumenty oraz cały prawie

materiał naukowy odnoszący się do okolic podbiegunowych znikły ze skrzyń, jak kamfora.

Zachodzą w głowę w jaki sposób się to mogło stać skoro ładowanie, przewóz i wyladowanie odbywały się pod ścisłą kontrolą zaufanej straży.

Groźna sytuacja armji Wu Pei Fu.

PEKIN 20.10 (Tel. wł.) Armja narodowa Kantońska zreorganizowana przez gen. Fenga rozpoczęła szereg ruchów, zmierzających do zajęcia Kaj-Tonga, aby w ten sposób połączyć się z powstańcami i odciąć gen. Wu Pei Fu łączność z Pekinem. Gdyby się to gen. Fengowi udało

musiałaby nastąpić likwidacja armji gen. Wu Pei Fu.

Wobec tak groźnej sytuacji armja gen. Su Czuan Fann przeprawiła się przez rzekę Yang-Tse-Kiang dążąc na pomoc wojskom gen. Wu Pei Fu. Lada chwila oczekują decydującej batalji.

Z giełdy Warszawskiej.

WARSZAWA, dn. 30.10 (tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej płacono:

1 dol. St. Zł. — — 8.99; 9.01; 8.97;
1 funt st. — — — 43.68;
100 fr. franc. — — — 28.21;
100 fr. szw. — — — 173.00;
4 1/2% listy zast. przedwojenne 37.50.

Na wczorajszej giełdzie wieczorowej nieoficjalnej akcje stały — mocno; listy przedwojenne zastawne — utrzymanie; waluty i dewizy obce — bez zmiany.

1 dol. St. Zł. A. P. — — 9.00;
4 1/2% listy zast. ziem. przedw. 37.25;
100 rb. zł. — — — 475.00;
100 rb. srebr. — — — 275.00.

Na wczorajszej giełdzie towarowo-zbożowej płacono:

Pszenica — — — — 50.00;
Zyto — — — — 37.50;
Owies — — — — 32.00;
Jęczmień browarny 33.00; 37.00;
Jęczmień na kaszę — — 33.00.

Obroty — małe; usposobienie — spokojne.

Po zamknięciu kroniki.

Zebrań Związku Ludowo Narodowego

Zebrań Związku Ludowo Narodowego odbędzie się w niedzielę 31 b.m. o godz. 12 m. 30 popoł. w sali Towarzystwa Rolniczego (Kościszki 8). Zarząd zaprasza PP. Członków i Sympatyków. Wstęp wolny i bezpłatny.

Przemawiać będą pp. Posłowie okręgowi Zw. Ludowo narodowego, na temat: sytuacja polityczna, naprawa Sejmu przez zmianę ordynacji wyborczej, walka o równowagę budżetową.

Życie w Ameryce.

Pod tym tytułem, ks. kan. Walczykowski, który niedawno zwiedzał Amerykę, wygłosi odczyt, w niedzielę nadchodzącą, dn. 31 b. m. o godz. 7-ej wieczorem, w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcian, Misjonarska Nr 10. Przybywajcie jaknajliczniej.

Z Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” w Płocku.

W niedzielę 31 października o g. 12 m. 30 w popoł. w sali gimnazjum Małachowskiego odbędzie się z rozkazu władz okręgowych ogólna zbiórka członków T-wa.

Łatwe zwycięstwo komunistów nad opozycją komunistyczną.

RYGA, 30.10 (Tel. wł.). Z Moskwy donoszą, że prasa komunistyczna podaje ogromne tryumfy komunistów na Kongresie Partji Komunistycznej.

Nikt z opozycji nie śmiał bowiem

dotąd zabrać głosu lub wystąpić z jakiegokolwiek krytyką. Wszelkie uchwały przechodzą jednomyślnie.

Jest to zatem, jak głoszą te dzienniki, stu procentowe zwycięstwo nad opozycją.

WOBEĆ ODWIECZNEJ TAJEMNICY...

Z powodu uroczystości Wszystkich Świętych
i Dnia Zadusznego.

*
Odwieczna zagadka życia i śmierci staje przed człowiekiem nowoczesnym coraz częściej i częściej!

Im więcej doskonała się środki produkcji i komunikacji, i większe czynią postępy technika i wiedza specjalna, im gęściej zaludnia się glob ziemski — tem straszniejsze wybuchają epidemie, mną się nowa, nieznana choroba, a doskonalsze materiały wojenne sieją tem okropniejsze zniszczenia po obu stronach walczących, zaś ciągle huragany, trzęsienia ziemi, wylewy, tornada, tajfuny, cyklony, mgły, trąby powietrzne przesilenia gospodarcze bezrobocia i zamachy samobójcze lub mordercze czynią olbrzymie, kolosalne szczyby w społeczeństwie ludzkim.

Człowiek, który podbił przestwo ry powietrzne, znurkował głębie wód oceanów, radjem próbuje nawiązać porozumienie z mieszkańcami sąsiednich planet — okazuje się niczem wobec potęgi śmierci, która czyha nań ze wszystkich stron, zagląda w oczy i chwytą swe ofiary bezlitośnie o każdej porze dnia i nocy, nieprze bierając między mędrzyskami a prostakami, możnymi a ubogimi, dziećmi, dorosłymi lub starcami.

I jak po burzy nastaje pogoda, jak na grobach najpiękniejsze zakwitają kwiaty — tak i powiew śmierci, czyniąc spustoszenie — tem samem oczyszcza miejsce pod posiew życia.

*
Odwieczna tajemnica!

*
Cała skorupa ziemską jest jednym wielkiem cmentarzyskiem. Na grobach jednych pokoleń wyrastają inne, aby stać się podłożem dla następnych. I tak kolejno toczy się wóz Życia i Śmierci.

Wymierają całe rody, szczepy, ludy, narody... ba, rasy całe, aby dać miejsce innym.

I chwilami, zdaje się, że to wszystko niema sensu, że jest bez znaczenia ten wieczny kołowrót życia i śmierci. A tymczasem to tylko Wielka Odwieczna Tajemnica, tem większa, że zdaje się być tak prosta! Tajemnica pełna otchłannej głębi, bo wszak nic nie ginie i nic nie przepada!

*
Kościół katolicki, pełen głębokiej mądrości i prawdy odwiecznej, uczy nas o tej tajemnicy w artykule wiary, głoszącym **Świętych Obcowanie!**

A rzewne jego obrzędy splatają dwa dni w roku w tok wspomnień o tych, co już od nas odeszli.

Są to — Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny.

Chwały tych, co pogardzili doczesnością, którzy na kołowrót życia i śmierci patrzyli jako na rzeczy przemijające i prosba do Boga o zmiłowanie dla tych, którzy tylko w ów materialny ciąg zdarzeń wpieczętowania pominiali często o tem, że ponad sensem naszym istnieje sens wyższy, sens wszechrzeczy, sens wszechbytu! Odwieczna Tajemnica!

I w jednym i w drugim wypadku — święto umarłych.

*
Polak czczyć i obchodzić winien te dwa dni specjalnie uroczystości.

Mamy swych wielkich świętych: Stanisławów, Janów, Kazimierzów, Wojciechów, Andrzejów, Ładysławów, Bogumiłów, Jadwigi, Kingi i t. d. Poczet liczny i wspaniały, a bogaty w cnoty, męczeństwo, pogardę tego świata...

A obok nich drugi, długi, bardzo długi zastęp duchów — to nasi bohaterowie narodowi, a wśród nich i ci, co już zasiadają na „wiecu Bożym”, i ci, którzy czekają u wrót Jasności.

Wśród tych ostatnich znajdują się także ci, którzy szli drogami utartymi i ci, co przekładali nam szlaki, często może pieniaczki i warcholyskie, ale niezawsze w złej poczętę woli i w rezultacie wznoszące jeden wspólny gmach kultury polskiej, polskich wzlotów poniebnych i upadków naszych.

Za tych, co stali na wyznaczeniach świętości, prawości, cnoty, poświęcenia i męczeństwa módlmy się w te dni i zanośmy do nich modły.

Ale stokroć goręcej módlmy się za tych, którzy w męce duchowej w przyziemnych, nizinnych upadkach, w grzechach wielkich, nieraz w walce bratobójczej kładli swe ręce i sumienia!

Módlmy się, bośmy jedną społecznością religijną i narodową o wspólnym pniu.

Módlmy się w imię Wielkiej Odwiecznej Tajemnicy, w imię głównego artykułu wiary naszej Świętych Obcowania.

*
Odrębne miejsce w modłach naszych poświęcić atoli musimy tym ostatnim, bezimiennym bohaterom, którzy, jak „kamienie przez Boga rzucane na szaniec”, kładli swe żywoty w walkach o niepodległość, honor i potęgę naszej wspólnej macierzy, Ziemi Polskiej.

Idźmy na groby bezimiennych, nieznanych żołnierzy, tego Wysokiego Symbolu Odwiecznej Tajemnicy, Śmierci i Życia.

Konstanty Bolesta Modliński.

W imię prawdy.

W kronice jednego z ostatnich numerów naszego pisma, przedrukowaliśmy z „Robotnika” wywiad, który udzielił temu pismu prezydent miasta p. Zbrożyna. Czytając to spełniliśmy nasz obowiązek dziennikarski, informowaliśmy Szanownych Czytelników o tem co się dzieje w mieście, oraz co o tem głośnikowi się mówi. Informacja taka w kronice nie oznacza wcale by redakcja solidaryzowała się z treścią, bo za to odpowiedzialnym jest wyłącznie autor wywiadu. Obecnie, otrzymaliśmy w tej sprawie, pismo, które lojalnie na odpowiedzialność autora tego listu zamieszczamy.

W „Dzienniku Płockim” z dnia 25 b. m. ukazał się wywiad, udzielony przez tow. Zbrożynę współpracownikowi „Robotnika”, w którym to wywiadzie tow. Zbrożyna wska-

zuje, że przy objęciu przez niego stanowiska Prezydenta Płocka zastał 500 bezrobotnych, zatrudnionych przeważnie na robotach nieprodukcyjnych, on zaś bezrobocie to zlikwidował zupełnie, rozmieściwszy tych bezrobotnych na robotach inwestycyjnych, które to sam zapoczątkował, przeprowadził i prowadzi przy pomocy M. R. P.

Otóż w imię prawdy zaznaczyć należy, że prawie wszystkie roboty, którymi się tak szczyci tow. Zbrożyna, zainicjował i rozpoczął poprzedni Magistrat a mianowicie:

Budowa portu na Wiśle rozpoczęta była daleko wcześniej przed przyjściem tow. Zbrożyny do Płocka i ciż sami robotnicy, co pracują tam obecnie, pracowali i przedtem, o czem dobrze wie tow. Zbrożyna, ale dla

czego nazywa poprzednią pracę nieprodukcyjną, a obecną inwestycyjną?

Nie przeczę, że w skutecznej akcji dla poruszenia i nadania szybszego tempa, jakie obecnie widzimy przy budowie portu, p. Zbrożyna uczestniczył i częściowo pomógł, ale nie mniej wielką część zasługi przypada w udziale dr. Macieszy, p. Dziwiniowskiemu, wreszcie Naczelnikowi dróg wodnych p. inż. Tyrale.

Projekt budowy stacji przeładunkowej i bocznic kolejowej do niej powstał dawno przed tow. Zbrożyną: memoriały w tej sprawie przesłane były do władz odnośnych oraz osobiste wręczenie Ministrowi Tyszece przy bytności jego w Płocku jeszcze wtedy, kiedy tow. Zbrożyna nie śnił Płock.

I tutaj p. Zbrożyna położył pewne zasługi — ale czy wyłącznie on sam jeden? Czy nie było innych, którzy więcej niż on w tem działali?

Dalsze roboty: remont szkoły w Radziwiu rozpoczął inż. Michalski wiosną r. b. i przed przyjazdem tow. Zbrożyny do Płocka, szkoła już była wykończona. Budowę baru na 12 mieszkań dla rodzin bezdomnych tow. Zbrożyna zastał już prawie wykończoną. Budowa gmachu szkoły powszechnej przy Alei rozpoczęta została jeszcze w roku 1925. Pożyczka na ten cel z Zakładu Ubezpieczeń we Lwowie była wyjednana przez p. inż. Michalskiego na wniosek radnego Szczepańskiego, który takąż pożyczkę wyjednał dla Kasy Chorych. Zisługa tow. Zbrożyny w tem jest to tylko, że pożyczkę tę już gotową podjął.

Dalej uporządkowanie wszystkich szos na terytorjum i w granicach miasta Płocka, wyszoscowanie Alei Miejskiej, naprawa bruków i uporządkowanie ulic w mieście, odwołanie nieruchomości przy Starym Rynku — czy stanowią także prace nieprodukcyjne dla towarzysza Zbrożyny?

Czy naprawdę towarzysza Z. nie orientuje się, że nazywając działalność inżyniera Michalskiego, jego wysiłki przy zatrudnieniu bezrobotnych — „pracami nieprodukcyjnymi” — ubliża tem p. Michalskiemu i to temu, który go sprowadził do Płocka i któremu zawdzięcza swe obecne stanowisko?

Wreszcie towarzysza Z. żyna już się samym początku swej kariery w Płocku odwdzięczył się inżynierowi Michalskiemu, sprowadzając z Włocławka całą berlińską rurę cementowych, chociaż takowe rury po takich cenach można by nabyć na miejscu, w Płocku właśnie w zakładzie inżyniera Michalskiego.

Mieszczanin.

LISTY DO REDAKCJI.

29.X.26.

Do Redakcji „Dziennika Płockiego”.

W związku z artykułem „Lekarz a Urzędnik” (sprawa adwokata J. Pilitowskiego o zniesławienie lekarza powiatowego dr. Mazowieckiego w Płocku), podanym w Nr. 250 „Dziennika Płockiego” z dnia 28 b. m. 1926 r. upraszam o umieszczenie niniejszego wyjaśnienia:

Znana i ustosunkowana osobistość, z nazwiska i imienia w artykule nie wspomniana, jakkolwiek w Sądzie przez p. Fijałkowskiego wymienioną, zakwalifikowana została do paszportu ulgowego 9 IV — 25 r. L. dz. 11452, a rozporządzenie, wydane w związku z bardzo ważną akcją rządową, ograniczającą do minimum możliwość kwalifikowania chorych do paszportów ulgowych na wyjazd za granicę dla celów leczniczych, otrzymane zostało przez lekarza powiatowego 28 IV 1925 roku.

Za cały czas mego urzędowania od 1-go maja 1920 r. do obecnego czasu na ogół liczbę około 3 ch tysięcy wydanych w Starostwie Płockim rozmaitego rodzaju urzędowych świadectw lekarskich zgłoszone zostały zaledwie 2 rekursy (apelacja), a mianowicie: w 1925 r. p.

K. Czajkowskiej i w 1926 r. p. F. Ajnfeld — wynik tych rekursów w Starostwie niewiadomy.

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 25 października b. r. cauję się pokrzywdzonym i zwracam się jednocześnie do p. Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Płocku z prośbą o założenie protestu dla skierowania sprawy do Sądu Apelacyjnego.

Z poważaniem
Dr. B. Mazowiecki.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem „Lekarz a urzędnik” podanym w Nr. 250 „Dziennika Płockiego” z dnia 28 b. m. proszę o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Adwokat Pilitowski, względnie jego obrońca powołał się na dwie chore, jakoby pokrzywdzone, przy kwalifikowaniu ich do paszportu ulgowego t. j. panią F. Fijałkowską i p. Puternicką.

Co do pani Fijałkowskiej, to dr. Mazowiecki sam bacznie wspólnie ze mną przyjmował tylko udział z panem Fijałkowskim w rozmowach informacyjnych, a sprawę po zbadaniu pacjentki definitywnie załatwiłem ja osobiście, nie byłem niczem skrzepowany i biorę za to na siebie odpowiedzialność. Opóźnienie w wydaniu paszportu ulgowego dla pani Fijałkowskiej nastąpiło na skutek oczekiwania od województwa dokładniejszych wyjaśnień, o czem pan Fijałkowski był poinformowany i co widocznie akceptował, gdyż dopiero w czerwcu złożył odpowiednie podanie.

Co do pani Puternickiej, to takową badaliśmy wspólnie, i stanowczo twierdzę, że niema lekarza urzędowego, który byłby w zgodzie z przepisami obowiązującymi, kwalifikując ją do otrzymania paszportu ulgowego dla kuracji zagranicą.

Nadmieniam, iż informowaliśmy panią Puternicką, jej męża, a głównie jej brata, inżyniera Kowalskiego o przysługującym p. Puternickiej prawie apelacji do wojewódzkiego wydziału zdrowia, organu jedynie kompetentnego dla wyrażenia mniemania opinii. Rekurs taki złożony nie był.

Z poważaniem
Dr. J. Żenczykowski.

Echa Warsszawskie.

Zmiany personalne. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych przeprowadzono następujące zmiany personalne: p. Waszelaki, radca ministerjalny zostaje sekretarzem poselstwa I kl. w Londynie. Dr. Romer K. radca poselstwa w Wiedniu odwołany do Centrali. Dr. Brodzki J. konsul II kl. mianowany kierownikiem konsulatu w Elser. P. Zaleski K. urzędnik w komisariacie generalnym w Gdyni zostaje sekretarzem konsularnym w Londynie. P. Ścisk powołany do Centrali z komisariatu w Gdańsku. P. Krajewski W. przydzielony został do Komisariatu Generalnego w Gdańsku.

O byt pracowników umysłowych. W niedzielę rozpoczęło się dwudniowe zjazd delegatów zw. zawodowych pracowników umysłowych. Przedstawiciele inteligencji obradować będą nad ustawami o ubezpieczeniu pracowników umysłowych o najmie i godzinach handlu.

„Epoka” Redakcja „Epoki” zaprzecza za pośrednictwem Agencji Wschodniej podanej dziś w krakowskim „Tustrowanym” Kuurjerze Codoennym” wiadomości o mającym jakoby nastąpić wrócenie zamknięciu tego pisma.

Obniżenie podatku. Ministerstwo Skarbu zamierza przystąpić do opracowania rozporządzenia obniżającego stawkę państwowego podatku przemysłowego (od obrotu) z 2 do 1 1/2% Ulgowa stawka tego podatku miałyby zastosowanie tylko względem firm, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe.

KINO NOWOŚCI

„HARTOWNE DUSZE” (Okręt samobójców)

Dramat w 7 aktach. W roli głównej PAULINA STARKE

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

Wschód słońca o 5 m. 50. Zchód 17 m. 5
Piątek dnia 30 października 1938 r.
Kal. rzym-kat. Alfonsa

Jutro — Marc. Symfonijusza

Wtorek

Kraków 28 x — 4 pb 10 cm.

Zawichost 28 x — 340 ub. 20 cm.

Knlminacja 28.X o godz. 9 przy stanie wody + 362

Warszawa 28 x — 371 pb. 106 cm.

Płock 30.10+332 pb. 61 cm. temp. 3

Środa

Wyszków 28 x — 115 pb 7 cm.

Czwartek

Pultusk 28 x — 100 pb 2 cm.

ZEBRANIA.

Dwudniowy kurs dla
Niedz. 31.10 Zarządów Stowarzysze-
nia Młodzieży Męskiej
Poniedz. 1.11 na sali gmachu po-Bene-
dyktyńskiego (Tumska 2)

Niedz. 31.10 Wieczór ku czci Chry-
stusa Króla na sali gma-
chu po-Benedyktynskie-
go (Tumska, 2).

Niedz. 31.10 O g. 1 popoł. Zebranie
Poselskie Zw. Ludowo-
Narodowego w sali Tow.
Rolniczego (Kosiusz-
ki, 8). Wstęp — bez-
płatny.

Niedz. 31.10 O g. 12-iej Zebranie Za-
rządu Obwodu Płockie-
go Z.O.K.Z. w lokalu
sekretariatu (Piłsudskie-
go, 2).

Niedz. 31.10 O godz. 3-iej popoł.
Walne roczne zebranie
członków „Domu Ludo-
wego” w lokalu wła-
snym (Grodzka, 15).

Wieczór ku czci Chrystusa Króla.

W niedzielę, d. 31 b. m. o g. 7 1/2
wieczorem na sali gmachu po Bene-
dyktynskiego przy Katedrze, Stow.
Polskiej Młodzieży Żeńskiej urządza
uroczysty wieczór ku czci Chrystusa
Króla.

Na całość złożą się: referat, wiersze,
śpiewy oraz obrazy z życia
Chrystusa Króla.

Rzecz cała przedstawia się inte-
resująco.

W Płocku jest to rzecz zupełnie
nowa, nieznana.

Zarząd i Patronat Stow. są prze-
konane, że ogół mieszkańców mia-
sta Płocka zaszczyli ten wieczór swo-
ją obecnością i poprze cele kultu-
ralno oświatowe stowarzyszonych mło-
dych polek.

Uroczystość Chrystusa Pana jako Króla.

Po raz pierwszy obchodzoną będzie
w tym roku w niedzielę najbliższą, 31
października.

Po sumie celebrans odśpiewa li-
tanję do Najłodszego Serca Zbawi-
ciela i odczyta Akt ofiarowania ro-
dzaju ludzkiego Najłodszenemu Sercu
Pana Jezusa.

Uroczystość Chrystusa Pana, ja-
ko Króla, ma na celu złożyć publicz-
ne hołdy Chrystusowi Zbawcy i uznać
jego rządy w życiu domowym, spo-
łecznym i politycznym.

O wprowadzenie w życie każe-
do z nas tego królowania, każdy
wierny katolik zabiegać powinien...

O bodajby te rządy Chrystuso-
we zapanaowały u nas w Polsce, za-
kwitnęłyby wtedy jedność i zgoda
pomiedzy nami!

W poniedziałek wyprda uroczy-
stość WW. Świętych, sumę będzie
odprawiał Arcypasterz.

Po niesporach w tym dniu WW.
Świętych, będą odprawione drugie
nieszpory żałobne z procesją za du-
sze wszystkich zmarłych, po tem
żół nabożeństwo Różańcowe.

W wtorek przypada Dzień Za-
duszny. W katedrze rozpocznie się
nabożeństwo o g. 9 i pół rano. Po
sumie będzie kazanie.

W dniu tym Zaduszny, podobnie
jak w Boże Narodzenie, każdy ka-
plan może odprawić trzy msze, z tych
jedna ofiarowaną jest za dusze braci
naszych, poległych podczas ostatniej
wojny.

Auto L. O. P. P.

Automobil przeznaczony na wy-
graną loterii L. O. P. P. przybył już
do Płocka i znajduje się w garażu
Hotelu Warszawskiego, gdzie każdy
może go obejrzeć.

Jest to wspaniała luksusowa
sześć-osobowa limuzyna oszklona,
siedzenie wybite drogim brokatem,
światło elektryczne, oraz wszystkie
najnowsze ulepszenia. Jest to an-
giełski Daimler, a więc najlepsza
i najsolidniejsza marka w świecie.
Motor o sile 32 koni cztero-cylin-
drowy bezwentylowy. Całość przed-
stawia się wspaniale i dla odbywa-
nia zwłaszcza dalszych podróży jest
jedyny.

Wygrać go można, kupując los za
50 groszy w miejscach rozsprzedaży.
Wygrana taka dla każdego to zupeł-
ne zabezpieczenie egzystencji, bo
używając go jako drogąkę automobi-
lową, czy nawet odnajmując można
osiągnąć takie dochody, że inne za-
robki nie będą potrzebne.

Dnia 2 listopada nauki nie będzie.

Ministerstwo oświaty komunikuje,
że dzień 2 listopada, jako Dzień Za-
duszny, jest dniem wolnym od nauki
szkolnej.

Na rzecz nędzy wyjątkowej.

Konferencja Pań św. Wincentego
a Paulo urządza w pierwszej poło-
wie listopada na sali Towarzystwa
Rolniczego fantową loterię.

Odcasne pozwolenie już otrzy-
mano, fanty bardzo piękne i rozmaite
już zebrane. Co drugi los będzie
wygrywał.

Szlachetny cel, sądziemy, zostanie
poparty przez mieszkańców miasta
naszego a loteria przysporzy funduszu
na pomoc dla najuboższych.

Blisze wiadomości co do terminu
wkrótce będą podane.

Przy tej okazji Konferencja naj-
serdeczniej dziękuje tym wszystkim,
co już złożyli lub złożą fanty na od-
bycie się mającej loterii.

W szczególności zaś składa po-
dziękowanie za obfite dary JWP.
Sztambartowi z Gulezowa, Dyrekcji
i urzędnikom fabryki Borowicki oraz
p. Pagowskiemu za nadesłaną matę.

Piękny łup myśliwski.

W dniu 27 b. m. w Łęku odby-
wało się polowanie t. zw. „admini-
stracyjne”, na które udali się też
i członkowie Płockiego Towarzystwa
Racjonalnego Polowania pp. Baliń-
ski, dr. Zenczykowski, Włodkowski
i Okniński.

W jednym z przedostatnich mio-
tów, w części lasu położonej, koło
leśniczówki przy szosie gombińskiej,
zupełnie niespodziewanie na pp. dr.
Zenczykowskiego i Oknińskiego wy-
szedł dzik. Obydwaj myśliwi wy-
palili, dr. Zenczykowski z bliższej,
a p. Okniński z dalszej odległości.
Śrót grubszy № 4 p. Zenczykow-
skiego, położył zwierza blisko 2-let-
niego, wagi przeszło 300 funtów.

Piękny łup myśliwski po prze-
wieszeniu go do Płocka do mieszka-
nia pp. Zenczykowskich, stał się
przedmiotem wędrówek naszych ne-
mrodów.

Odczyt o Chinach.

Prof. chińskiego języka p. Andrzej
Pusylewicz, po 17-letnim pobycie
w Chinach, przybył do Polski i obja-
dza kraj z wykładem na temat „Chiń-
czyści i tajemnice ich życia”. Wykład
ilustrowany jest przezroczkami.

Zajmujący ten wykład będą mieli
sporożność usłyszeć i mieszkańcy
naszego miasta w przyszłym tygodniu.

Ogromny sukces.

Nie sukces a raczej triumf od-
nieśli znani u nas szeroko muzycy.
panna Janina Grabowska i p. inż.
Kowalski — ale nie w Płocku, tylko
w Kutnie.

Ubiegłej niedzieli Kutnowski Od-
dział L. O. P. P. urządził koncert-
raut, na który tamtejszy p. starosta
zaprosił naszych muzyków. Przyby-
wających powitało na dworculiczne gro-
no z p. starostą naczelnym. Wypożyczono
specjalnie nowy fortepjan. Sam Kon-
cert zamienił się w niebywale entu-
zjastyczną manifestację. Oboje wy-
konawcy zostali zasypiani wprost ży-
wymi kwiatami. Oklaskom nie było
końca. Ogólnie zazdroszczono Płoc-
kowi takich ludzi i zapraszano na
dalsze występy.

A jak wyglądają ich koncerty
u nas?

Śpiączka społeczna.

Spółcześnie nasze objęła jakaś
dziwna bierność, martwość, czy śpiącz-
ka. Zdawałoby się, że jakiś chochol
złośliwy ukłosał je do twardego bez-
nadziejnego snu. Każdy sobie ci-
chutko w kątku rzepkę skrobie i na
tem koniec. Sprawy, obchodzące
najwyżej ogół przechodzą bez echa.

Niedawno władze kolejowe, ukła-
dając nowy rozkład jazdy, zwróciły
się do nas z propozycją zebrania
życzeń publiczności co do terminu
odjazdu i przyjazdu pociągów, czem
dały dowód dużej lojalności i zrozu-
mienia potrzeb ogółu. Ankietę ogło-
siliśmy i natem koniec. Minął ty-
dzień i nadeszła na to tylko jedna
jedyna odpowiedź. A potem będą
narzekać na polskie porządki i t. p.
choć sami sobie są winni.

Poradanki naukowe i koncerty radjowe.

W szkole powszechnej im. Stani-
sława Jabłonowskiego od dnia 1-go listo-
pada odbywać się będą odczyty po-
pularno-naukowe odczyty dla wszyst-
kich, ilustrowane przezroczkami oraz
radio-koncerty.

Program na pierwszy tydzień:
Poniedziałek, dnia 1-go listopada
a) od godz. 8 do 8.40 wiecz. „Poznaj
siebie” — odczyt ilustrowany przezro-
czkami wypowiedzi p. L. Dorobek, kie-
rownik szkoły; b) od godz. 8 m. 40
do godz. 10-iej — Radio-koncert i piękne
niknące obrazy na ekranie.

Wtorek, dnia 2-go listopada: od
godz. 8 do 8 m. 40 wiecz. „Jak so-
bie radzę” — odczyt ilustrowany prze-
zroczkami. Radio-koncert i piękne wi-
doki na ekranie.

Środa, dnia 3-go listopada: od
godz. 8 do 8 m. 40 wiecz. dalszy
ciąg odczytu „Jak sobie radzę”, Radio-
koncert i widoki.

Czwartek, dnia 4-go listopada od
godz. 8 do 8 m. 40 — „Z dziejów
dawnej kultury” — wypowiedzi prof.
Idzikiewicz, Radio-koncert i widoki
niknące.

Piątek, dnia 5-go listopada: od
godz. 8 do 8 m. 40 — odczyt „Po-
znaj siebie”, Radio-koncert i obrazy.

Wypadek samochodowy.

W dniu 27 b. m. o god. 9-iej wie-
czorem na bryczkę, w której znajdowali
się Władysław Dorobek, zamieszkały
w Radziszewie, Mieczysław i Stefan
Rade, z Płocka najechał pędem sa-
mochód. Uderzenie było tak silne,
że bryczka się przewróciła, a konie
odniosły dość poważne porażenia.

Na szczęście, wypadku z ludźmi
nie było.

Niestety, numeru samochodu nie
zauważono i dlatego policji trudno
będzie ująć sprawcę tego orłego wy-
darzenia.

Ważne zebranie członków Syndykatu
Polsko-Amerykańskiego.

Wielu płoczan pamięta zapewne
dobrze sprawę organizacji na gruncie

płockim przed paru laty Syndykatu
Polsko-Amerykańskiego, S. A., wielu
posiada napewno akcje tego Syndy-
katu. Przechodził on różne koleje,
aż nabył dość dobre pokłady górni-
cze w Kieleckiem, na tem też jego
działalność się ograniczyła, gdyż
brakło mu gotówki na eksploatację.

Obecnie niedawno zgłosić się mia-
ła jakaś grupa kapitalistów, którzy
od Syndykatu tereny te gotowi są
nabyć. W celu rozpoznania tej pro-
pozycji i ewentualnej likwidacji Syn-
dykatu odbędzie się w d. 19 listopa-
da r. b. o godz. 7-iej wiecz. w miesz-
kaniu adwokata Gołęzińskiego w
Warszawie, Smolna, 22, ogólne wal-
ne zebranie członków.

Potądany jaknajliczniejszy zjazd
członków z Płocka, aby sprawy ca-
łej nie zaprzepaścić, a przeciwnie
jaknajwiększe z niej osiągnąć ko-
rzystki.

Teatr Miejski w Płocku.

Dziś premiera znakomitej farsy
Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t.
„Maj z grzeszności” z udziałem
świątecznego artysty p. F. Rolanda
w roli tytułowej w odtworzeniu całe-
go naszego zespołu.

W niedzielę wieczorem powtó-
rzenie premiery. Będzie to zarazem
ostatni gościnny występ tegoż ar-
tysty.

W sobotę i niedzielę o g. 4 popoł.
nieśmiertelna tragedia J. Słowackie-
go „Mazepa” z udziałem T. Rolanda

Ceny na przedstawienia popo-
łudniowe, jak zwykle niższe do po-
łowy.

W poniedziałek o g. 4 popoł. przy-
pomina się publiczności przewesoła
farsa amerykańska p. t. „Dzień
czek kłamstwa” a wieczorem zabawa
na komedii Kiedrzyńskiego „Kobie-
ta, wino i dancino”, po raz ostatni
w sezonie.

We wtorek z racji dnia Zadusz-
nego, teatr nieczynny.

Święto wochowania Fizycznego i Przy- gotowania Wojskowego w Mławie.

W dniach 31 b. m. i 1 listopada
Komitet Wychowania Fizycznego
i Przysposobienia Wojskowego po-
wiatu mławskiego z pomocą podob-
nych Komitetów powiatów: Dział-
dowskiego, Gostyńskiego, Płockiego,
Płońskiego i Sierpskiego urządza
pierwsze święto wychowania fizycz-
nego i przysposobienia wojskowego
32 pułku piechoty.

Program bardzo obfity zapowiada:
próby sprawności fizycznej i wojsko-
wej, trójbieg dla pań, konkurs strze-
lecki i t. d. i t. d.

W skład komitetu urządzającego
wchodzi: Kierownik święta — pan
Mikołaj Godlewski, starosta mławski;
Gospodarz p. Karol Banaszek, Dyr.
Sem. Naucz. w Mławie; Sędzia głów-
ny — mjr. Krzynowłowski; Sekretarz
Jan Skrzypek, naczelnik „Strzelca”,
Kierownik sportu p. Henryk Hahn,
profesor, a pozatem sekcje dekor-
acyjną stanowią pp. Dr. Czarnecki
i p. Oledzki, naczelnik „Sokół”,
sekcje ćwiczeń wojskowych asp.
Ruszczyński, kom. P. P. i p. Plątek
instruktor pożarniczy; sekcję lekar-
ską — dr. Nakonieczny.

Zebranie rzemieślnicze.

W niedzielę dn. 31 b. m. w loka-
lu szkoły powszechnej (dom Szmita
ul. Dominikańska) odbędzie się ze-
branie majstrów rzemieślników, celem
narad, w sprawie opieki nad termina-
torami. Potądany jest jaknajliczniej-
szy udział zainteresowanych.

Początek obrad o godz. 4-iej po
południu. Na zebranie to zapra-
sza tymczasowy Zarząd.

◆◆◆◆◆
Czyś złożył ofiarę na
„Czerwony Krzyż?”

Depesze krajowe.

Rzemieślnicy u p. Prezydenta.

WARSZAWA (AW) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś na półtora godzinnej audjencji delegację stanu rzemieślniczego w osobach przedstawicieli centralnego Tow. Rzemieślniczego w państwie polskim pp. Rudnickiego, Herba i Kwasięborskiego oraz zw. rzemieślników chrześcijan w Warszawie pp. Łopieńskiego i Lipczyńskiego.

Uczestnicy delegacji wręczyli p. prezydentowi memoriał opracowany przez biuro C. T. Rzem. oraz przedstawił cały szereg postulatów rzemieślniczych w zakresie ustawodawstwa przemysłowego, kredytów, szkolnictwa zawodowego i t. p.

P. prezydent informował się co

do wielu zagadnień rzemieślniczych określając swe stanowisko jako życzliwego przyjaciela rzemiosła doceniającego znaczenie tegoż w życiu gospodarczym i społecznym w kraju. Delegacja stojąc pierwszy raz wobec Głowy Państwa, złożyła w imieniu polskiego rzemiosła hołd.

Polska kupuje okręty.

WARSZAWA (AW) P. minister Przemysłu i Handlu po uzyskaniu odpowiednich pełnomocnictw i kredytów polecił sfinalizować kupno 5 okrętów handlowych o łącznej pojemności 15 tys. tonn. Okręty są gotowe lub też na wykończeniu i po dejmą ruch towarowy z nowego portu w Gdyni jeszcze w b. sezonie.

W najbliższych dniach przybywają do Warszawy przedstawiciele zagranicznej Stoczni celem podpisania odpowiedniej umowy, uzgodnienia niektórych szczegółów transakcji i ustalenia form kredytu.

Depesze zagraniczne.

Francja—Anglia—Sowiety.

MOSKWA (AW) Ostatnie „Izwestija” zamieszczają ostry artykuł zwracający się przeciwko kampanii prasy francuskiej przeciwstawiającej się projektom zbliżenia anglo-sowieckiego i ewentualnej restytucji układu z 1924 r. z uwzględnieniem poprawek, których domaga się rząd p. Baldwina. Urzędówka sowiecka twierdzi, iż dążeniem Sowietów jest jedynie wyrównanie kwestii spornych w niebezpiecznie naprężonych stosunkach anglo-sowieckich.

W interesie Francji nie leży zdyskredytowanie szczerości pokojowej polityki Sowietów tendencją bowiem rządu związkowego jest narówni z rokowaniami z Anglią i chęć poro-

zumienia się z republiką francuską. W konkuzji „Izwestija” domaga się od prasy francuskiej stosowania się do elementarnych zasad międzynarodowej kurtuazji przekroczonej jakoby w stosunku do związku sowieckiego przez prasę francuską.

Awantury w Brazylii.

RIO DE JANEIRO (AW) W szeregu miejscowości w Brazylii wybuchły zaburzenia przybierające niejednokrotnie charakter ruchu rewolucyjnego. Najsilniej ruch ten ujął się w południowej części państwa w Kurytybie i Santa Katarynie. Ludność w obawie przed poważniejszymi rozruchami, w znacznych liczbach ucieka na południe do Montevideo.

KONJAKI

V. S. O. P.

Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

Generalne Przedstawicielstwo: Fa. H. PODKOMORSKI & S-KA, Warszawa, Nowy Świat 2.

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY

Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

JAN SADIŃSKI

PLAC KANONICZNY № 1

poleca duży wybór

materiałów krajowych i zagranicznych oraz futer.
Wykonywa obstalunki z materiałów własn. i powierzonych

Za gotówkę i na raty!

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA ROBOTY KUŚNIERSKIE.



Matki!

Żądajcie w aptekach i składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dwidzi”

(z kogutkiem)
utrzymującej ciało
dziecka w zdrowiu
i czystości.

Pudełko 60 gr.

Ogłoszenia drobne.

Do wynajęcia duży pokój
umeblowany, może być
z utrzymaniem. Wiadomość
w Administracji „Dziennika
Płockiego” 948 2

Stenografji wyucza obecnie
darmo, listownie Redakcja
Stenografu Warszawa,
Szczegła 12. 938

Zgubiono książeczkę woj-
stwową wydaną przez P.
KU w Płocku na imię Jana
Lewę, zamieszkałego: Kolo-
nia Chępcowo gm. Brwilno rocz-
nik 1896.

Panu doktorowi Zielińskiemu
w Raciażu składam ser-
deczne podziękowanie za ura-
towanie mi zerkawia po wypad-
ku samochodowym.
Teofila Narzemska.



Czytajcie

„Dziennik Płocki”



„Szwajcarskie gorzkie
zioła” są naturalnym łagod-
nym środkiem przeczyszcza-
jącym, ułatwiającym funkcje
organów trawienia i działa-
jącym przeciwko otyłości.
„Szwajcarskie gorzkie zioła”
pobudzają apetyt. Sprzedają
apteki i sklepy apteczne po
zł 1.50 za pudełko. Skład
główny apteka A. GĄSEC-
KIEGO w WARSZAWIE
UL. LESZNO 41. Wysyła-
my najmniej 2 pudełka po
otrzymaniu zł 4 gr 30 (z prze-
syłką).

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie gorz-
kie zioła” (z marką
„Kogut”) są stosowane
przy chorobach żołąd-
ka, kiszek, obstrukcji
i kamieni żółciowych.

SKLEP FUTER

M. BAUMA przy ul. Grodzkiej
№ 12

poleca się na sezon zimowy Szan. Publiczności

ZAKUPUJE skóry królicze i zajęcze, z tchórz-
kun, wyder, kóz i kretów
płacąc najwyższe ceny.

W niedzielę 31 października i po-
niedziałek 1 listopada r. b. o godz.
3 po poł w ujeżdżalni 4 p. Strz.
Kon. występ słynnego zapaśnika
i atlety, światowej sławy
p. ARNOLDA (b. oficera)
który będzie popisywał się, bez-
konkurencyjnie niezrównanymi
z areny cyrkowej produkcjami
z dziedziny ciężkiej atletyki.
Przez pierś Arnolda, bez pomostu
przejdą 3 samochody z 20 oso-
bami i wielka ilość innych pro-
dukcji bezkonkurencyjnych.
Szczegóły w afiszach. Część zy-
sku przeznaczono na inwalidów
wojennych.



Czyś złożył składkę

na

„Czerwony Krzyż”



DLA PAŃ

małe karty pasjansowe

poleca:

Hurtownia Tytuniowa
SZCZEPANA
PRASZKIEWICZA

PŁOCK UL. KOŚCIUSZKI № 9 TEL. 183.

DUŻE MOCNE SKRZYŃKIE.

Na sezon jesienno-zimowy

Wielki wybór materiałów na garnitury i pokrycia

oraz

ZAPAS FUTER

poleca

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH I KONFEKCI

WŁ. SMOLEŃSKIEGO

710

Płock - Grodzka, 11.

Jedna z największych i poważnych fabryk chemicznych
w Polsce zamierza dla swych

niedoścignionych specjalności

(mydła i nowoczesne środki do prania)

URZĄDZIĆ W PŁOCKU

= FILJĘ =

Uprasza się ruchliwych, rutynowanych z wielkim doświad-
czeniem kupieckim, posiadających odpowiedni kapitał lub
gwarancje, interesantów o składanie ofert pod:

„HERMES” do TOW. REKL. MIĘDZ.

jen. repr. RUDOLF MOSSE,
Warszawa, Marszałkowska № 124. 950

Kupujcie LOSY LOTERJI L.O.P.P.

Cena tylko 50 gr.

Cena tylko 50 gr.

Wygrana: AUTOMOBIL AUSTRO-DAIMLER na 6 osób

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegiacka 8, tel. 183.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14;

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrový lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem i str. — 40 gr.; w tekście 2 i 3 str. — 35 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykłe — 10 gr.; drobne, za wyraz — 2 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 30 zł 15 Fantazyjne tabele (anse) o 50 proc. drożej.

Komitet Redakcyjny.

Redaktor odpowiedzialny Zygmunt Karpiński.

Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z ogr. odp. Kolegiacka, 8. Tel. 183